Nr. 55 | Należytość pocztowa opłacona gotówką | Lwów, niedziela 6 marca 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 180 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. 5 Mk. „Nadesłane i Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 6 Mk., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Admin. Lwów, ul. Sykstuska 21.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Ostre zarządzenia koalicyi wobec Niemców.

Rada ministrów zniosła militaryzacyę.

Ultimatum koalicyi.

LONDYN, 4. 3. (Pat.). Na konferencyi londyńskiej L. George powiedział: Niemcy pierwsze postawiły zasadę, iż naród, który jest odpowiedzialny za wojnę, ma zapłacić koszta wojenne. Koszta państw sprzymierzonych są tak wielkie, iż znacznie przewyższają możliwość płatniczą Niemców. Domagamy się jedynie, by spłaciły one jedynie odszkodowanie, które są winni z powodu szkód, wyrządzonych na osobach i rzeczach, oraz zapłacenia dodatku dla ofiar wojennych. Francya musi w tym roku wstawić do budżetu 12 miliardów na odbudowę zniszczonych obszarów.

Przytoczywszy cyfry zniszczenia, dokonanego przez Niemców w przemyśle francuskim i belgijskim, podkreślił L. George, że we Francyi jest 21.000 fabryk zniszczonych. Niemcy dynamitem wysadzali mosty, kopalnie, fabryki i t. p. rabowali z fabryk rozmaite przedmioty, wskutek czego np. niemiecki przemysł tkacki zaspakaja obecnie 50 prc. swoich potrzeb, podczas gdy przed wojną zaspakajał zapotrzebowanie krajów niemieckich tylko w wysokości 8 prc. Natomiast przemysł lniany we Francyi został zupełnie zniszczony.. Anglia straciła 8 miliardów ton floty handlowej. Francya straciła milion czterysta tysięcy ludzi w zabitych i rannych, a nadto musi płacić dodatek dla 3,500.000 ludzi. Państwo angielskie straciło milion ludzi i musi płacić zapomogi dla 1,700.000. Szkody, jakie Niemcy poniosły w czasie wojny, nie stoją w żadnym stosunku do szkód francuskich. Koalicya naradziła się nad całą sytuacyą i mam obecnie upoważnienie do złożenia następującego oświadczenia:

Traktat wersalski, podpisany przed mniej niż dwoma laty, został kilkakrotnie przez Niemcy naruszony, wydanie winowajców wojennych, rozbrojenie, zapłata 20 miliardów marek nie zostały przez Niemcy dokonane.

Ze względu na te zerwania traktatu, ze względu na złą wolę Niemców i wyzywającą ich postawę przedstawił L. George następujące ultimatum.

Jeżeli do najbliższego poniedziałku nie usłyszymy, że Niemcy albo są gotowi przyjąć postanowienia paryskie albo przedłożyć propozycye, które pozwoliłyby im pod innymi warunkami uiścić się ze zobowiązań, wówczas w oznaczonym terminie koalicya wyda następujące zarządzenia:

Miasta Duisburg, Ruhrort i Düsseldorf na prawym brzegu Renu zostaną zajęte.

Alianci będą się domagali w swoich parlamentach upełnomocnienia by ich obywatele wypłacili w stosunku pewnym swojemu rządowi te sumy za towary, które one są winny Niemcom, a sumy te zostaną zatrzymane na koszta reperacyi każdego kraju.

Opłaty które niemieckie urzędy cłowe na granicy obszarów zajętych mają być odesłane do komisyi reparacyjnej, będą wraz z cłami ściągane w porozumieniu z władzami niemieckimi. Nad Renem zostanie ustanowiona granica celna która została wytoczona przyczółkiem mostowym zajętym obecnie przez koalicyę. Taryfy na tej linii zostaną przez międzysojuszniczą komisyę w porozumieniu z rządem koalicyjnym ściągane.

L. George zwrócił się następnie do Simonsa z zapytaniem, czy da natychmiast odpowiedź czy też zjawi się popołudniu jeszcze raz na konferencyę. Simons odpowiedział, że obecnie odpowie w kilku słowach:

Delegacya niemiecka zbada oświadczenie premiera angielskiego. Delegacya da odpowiedź przed poniedziałkiem w południe, ale już teraz uważam za stosowne oświadczyć, że konferencya źle rozumie zamiary rządu niemieckiego i naszem zdaniem nie ma powodu do użycia zarządzeń przymusowych, które są proponowane.

Zniesienie militaryzacyi 5 marca.

WARSZAWA, 4. marca (tel. wł.) Dzisiejsza Rada ministrów obradowała nad sprawą militaryzacyi kolei. **Wynikiem obrad jest zniesienie militaryzacyi od soboty 5. bm.**

WARSZAWA, 4. marca (Pat.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów dnia 4-go bm. na wniosek prez. ministrów w myśl złożonego przezeń imieniem rządu oświadczenia, postanowiła z dniem 5. bm. o godzinie 2-giej w południe **uchylić** wydany dnia 23. lutego **dekret o poddaniu kolei żelaz. mocy ustawy wojennej.**

Wstrzymanie robotnikom warszawsk. zapłaty za czas strejku.

WARSZAWA, 4. 3. (Pat.). Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu większością głosów przyjęła wniosek nagły Koła narodowego, domagający się wstrzymania zapłaty robotnikom miejskim za czas strejku.

WARSZAWA, 4. 3. (Pat.). W związku z ostatnim strejkiem, magistrat warszawski postanowił polecić wszystkim wydziałom i instytucyom miejskim, aby strejkujących pracowników instytucyi miejskich nie wynagradzano za czas strejku.

Sytuacya polityczna.

Warszawska „Trybuna" podaje nast. uwagi o obecnym rządzie i sytuacyi politycznej:

Wszyscy w Polsce czują, że walka między demokracyą chłopską i robotniczą a między reakcyą szlachecko-kapitalistyczną wchodzi w fazę rozstrzygnięć. Konstytucya w Sejmie ustawodawczym, walka z Naczelnikiem państwa i z armią, dzikie nadużycia administracyi przekraczające miarę cierpliwości najcierpliwszego z ludów, szaleństwa klerykalne, grożące wznowieniem wojen religijnych — to wszystko ma się zmierzyć z rzeczywistością i przyszłością polską podczas wyborów... Ale w jakim stanie klasy społeczne i partye polityczne dojdą do tych wyborów — oto pytanie najważniejsze, na które nikt nie chce dawać publicznych uczciwych odpowiedzi. Endecya zbiera pieniądze od nafciarzy, od klerykałów i reakcyonistów wszelkiego nabożeństwa, ludowcy nie tracą czasu na teoretyczne rozważania, komuniści nawet uczą się „kompromisów", aby dostać się do sejmu przyszłego...

Oczywiście, że w tych warunkach nie rwą się partye do rządu, t. j. do odpowiedzialności bezpośredniej za politykę polską, a wszyscy szukają tylko pięknych pozorów dla masowej sugestyi milionów wyborców. Ale jakiś rząd tymczasem być musi, więc i Polska cieszy się obecnie rządem, któremu firmę daje z konieczności wybitna postać polityczna p. Witosa, obok którego grupują się w ciekawy, zasługujący na szczegółową analizę sposób — endecy klerykali i geszefciarze wszelkiego nabożeństwa. P. **Witos** reprezentuje wielką masę włościaństwa i przedkłada sejmowi co pewien czas aktualny na pozór program polityczny, ale pp. **Skulscy** (endecko-klerykali) **Nowodworscy** (korupcya klerykalna i mieszczańska) **Sapiehowie** (chodzący spisek pod błogosławieństwem ks. Teodorowicza) układa się wdzięcznym wachlarzem dokoła tego reprezentanta właściaństwa, żyjąc jego popularnością na razie, aż go unieszkodliwią i ubezwładnią...

Każda sprawa ujęta w programową, nieźle czasem brzmiącą, tezę p. Witosa, przeistacza się w praktyce w coś zupełnie innego i p. Witos nieraz ze zdumieniem spostrzegać musi, jak daleco rządowa rzeczywistość odbiega od jego programów.

Dla szerszej publiczności warto tę metodę rządzenia zaanalizować choćby np. na strajku kolejowym i na środkach jego zwalczania. Wobec poruszenia tak olbrzymiej wagi sprawy, jak głośne niezadowolenie blisko 200.000 kolejarzy, tj. miljona osób (z rodzinami) i poglądów rządu na ten objaw, wystarczy zapytać: **czego też chciał rząd w tej sprawie?** Chciał dwu rzeczy: zmniejszyć liczbę kolejarzy i poradzić sobie z komunistami. **Czego zaś chcą endocy i klerykali po-**

znaliscy? Rozbić organizacyę robotniczą PPS, liczącą z górą 100.000 ludzi na kolejach.

Obserwowaliśmy pochód wypadków. Ogromny Związek Zawodowy Kolejarzy Z. Z. K. — dając wyraz biedzie i głębokiemu niezadowoleniu kolejarzy uchwala szereg ekonomicznych żądań. Przedkłada je rządowi i czeka odpowiedzi. Intryga komunistów chce mu wyrwać inicyatywę i wbrew Z. Z. K. ogłasza strejk kolejowy. Związek uspokaja strejk w dwadzieścia cztery godziny i dalej czeka odpowiedzi rządowej, lub bodaj zaczęcia rokowań. Tymczasem zamiast odpowiedzi panuje głębokie milczenie i — aresztowanie ośmiu ludzi... Wówczas występuje na pierwszy plan endecya w sojuszu z komunistami. Zjednoczonym jej wysiłkom udaje się pchnąć do strejku — znów wbrew Związkowi — 500 maszynistów! Na wszystkich liniach praca, spokój, dyscyplina, tylko 3000 ludzi w warsztatach warszawskich (nie wszystkich) i 500 maszynistów strejkuje...

Na to tylko czeka reakcya i — ogłasza natychmiast „militaryzacyę" wszystkich 200.000 kolejarzy w całej Polsce... To, na co sobie w czasie wojny żadne państwo nie mogło pozwolić dzieje się w Polsce z powodu nieznacznego stosunkowo strejku, zaczętemu wbrew Związkowi. Ale militaryzacya to policzek dla wszystkich kolejarzy, to prowokacya wobec wszystkich zorganizowanych robotników! I oto dla rzekomego uderzenia komunistów i zredukowania liczby zajętych na kolejach, nagle rząd uderza w P. P. S., uderza w półmilionową organizacyę klasowych Związków Zawodowych w myśl gorących życzeń najczarniejszej reakcyi. Komuniści i endecy mogą sobie pogratulować.

Ale co z tą polityką ma mieć wspólnego masa chłopska i jej reprezentant p. prezydent ministrów? Na próżno byśmy pytali.

Tego samego zjawiska możemy dożyć za trzy tygodnie z drugim potężnym związkiem robotników rolnych. I tu ziemiańska reakcya prowokuje niezmordowanie i pcha prawie przemocą do strejku rolnego w czasie zasiewów wiosennych. I tutaj jak przy kolejowej sprawie, P. P. S. stawia konieczne ekonomiczne postulaty, a komuniści prowadzą szaleńczą politykę przeciw Polsce. Zobaczymy, jak przy pomocy rządu endecy złączą się z komunistami i we trójkę zwrócą się przeciw organizacyi robotniczej na wsi.

P. Witos czeka ze swojemi ministrami na plebiscyt w Wilnie i na Górnym Śląsku, czeka na podpisanie pokoju w Rydze, czeka na inne jeszcze zdarzenia; ale wątpimy, czy polityka tego gabinetu wyczekiwania, pomoże Polsce choćby w jednej z tych spraw. Bo p. Witos czeka, ale reakcya nie czeka.

Reakcya nie czeka, lecz wichrzy, niepokoi, atakuje klasę robotniczą i czołowy jej zastęp P. P. S. P. Witos czeka, lecz reakcya rzuca pełnemi garściami siew wiatru, z którego oby Polska nie musiała zbierać burzy!... Reakcya oszczędza p. Witosa, ale pod warunkiem, że zostawi jej coraz to „wolniejszą rękę" we wszystkiem. Reakcya zaś, to wróg zacięty nietylko robotnika, ale i chłopa, gdy ten sięga po prawa obywatelskie i po dobrobyt. O tem się jeszcze chłopi przekonają, tak jak przekonali się robotnicy.

—•••—

O SANACYĘ GOSPODARCZĄ PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

WARSZAWA, 4. marca (tel. wł.) Bawił tu przez 3 dni przedstawiciel Francyi, wiceminister Sateau-Odbył on szereg konferencyi z przedstawicielami rządu, na których przedstawił poglądy rządu francuskiego na sprawę sanacyi gospodarczych stosunków państw sukcesyjnych b. monarchii habsburskiej. Stwierdzono w zupełności zasadnicze zgodne zapatrywania rządów polskiego i francuskiego na te sprawy, które będą przedmiotem konferencyi w Porto Rose.

—•••—

MINISTER HANDLU PRZANOWSKI W LONDYNIE.

WARSZAWA, 4. marca (tel. wł.) Minister przemysłu i handlu, Przanowski, odbył w Londynie konferencyę z angielskim ministrem handlu. —

Z SEJMU.

WARSZAWA, 4. 3. (Pat.). Wniosek komisyi spraw zagr., dotyczący Wileńszczyzny, spadł z porządku dziennego, ponieważ nie został załatwiony przez komisyę.

Przystąpiono do sprawy uzupełnienia ustawy z 25. 7. 1919, tyczącej zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

W sprawie

zbadania sprawy insygniów królewskich

p. Skarbek stawia wniosek wyboru komisyi.

P. Osiecki mówi, że sprawa insygniów z niewiadomych przyczyn nabrała rozgłosu, bo już minister Sosnkowski stwierdził, że we Włodzimierzu Woł. nic nie znaleziono, p. Skarbkowi to jednak nie wystarcza i proponuje wybór komisyi, której rola byłaby rolą Sherlocka Holmesa. Jest to błaha sprawa, którą nie warto się zajmować, a można chyba przypuszczać, że prawicy zależy na znalezieniu tych insygniów, gdyż mogą one przydać się komuś w Rzpltej. Mowca oświadcza się przeciw wnioskowi.

P. tow. Malinowski imieniem klubu stwierdza, że tyle jest ważnych rzeczy do załatwienia, a sejm zajmuje się takiemi bajkami. Byłoby wstydem przyjąć taki wniosek i dlatego mowca wnosi przejście nad nim do porządku dziennego.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców w głosowaniu wniosek p. tow. Malinowskiego odrzucono 116 głosami przeciw 93 głosom, a w imiennem głosowaniu przyjęto wniosek komisyi 117 głosami przeciw 99.

Marszałek: Co dotyczy wyboru tej komisyi, to proponuje, aby 7 największych klubów wysłało do niej po jednym członku.

P. Janeczek referuje sprawę rozszerzenia ustawy przewidującej odszkodowanie i nawiązkę za przestępstwa leśne, popełnione przez ludność w czasie wojny w lasach rządowych.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi przem.-handl. o wniosku p. Rataja w sprawie

zaradzenia brakowi papieru drukarskiego.

Po wywodach sprawozdawcy p. Majewskiego, sejm uchwalił następujące rezolucye: Wzywa się rząd, aby fabryce celulozy we Włocławku dostarczył większej ilości węgla i wagonów do sprowadzenia drzewa celulozowego, aby fabryka mogła iść całą siłą, aby po potrąceniu wewnętrznego zapotrzebowania, sprzedając za granicę drzewo celulozowe ze swoich lasów, starał się w zamian otrzymać celulozę zagraniczną, aby współdziałał przy powstaniu w Polsce fabryk celulozy, aby przydział i istotnie dostarczał niezbędnej ilości węgla dla papierni, aby poczynił kroki celem zapobieżenia nadmiernemu podnoszeniu się cen pracy drukarskiej, aby wykonywał kontrolę nad cenami papieru i celulozy, oraz nad repartycyą tych materyałów.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę komisyi wraz z rezolucyą p. Hryckiewicza w sprawie oszczędzania papieru w biurach państw.

Przyjęto następnie wniosek komisyi opieki społecznej w sprawie

rejestracyi rodzin, których żywiciele zostali przez

bolszewików pomordowani

i przyjścia im z doraźną pomocą, oraz zniesienia ustawy o stałej pomocy dla wszystkich osób cywilnych, poszkodowanych wskutek działań wojennych podczas wojny światowej, a potrzebujących pomocy.

Po odesłaniu do komisyi wniosków nagłych, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek 8 bm. o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym między innymi trzecie czytanie konstytucyi. Głosowanie nad konstytucyą ma się rozpocząć we wtorek 15 bm.

—ooo—

Plebiscyt na Wileńszczyźnie będzie zaniechany?

PARYŻ, (EE.). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 1-ym b. m. przewodniczący komisyi kontrolującej z ramienia Ligi Narodów na Wileńszczyźnie pułk. Chardigny przedłożył Radzie projekt konsultacyi ludowej.

Przedstawiciel Litwy kowieńskiej Galwanowski w gwałtownem przemówieniu oświadczył, iż rząd kowieński nigdy nie uzna konsultacyi ludowej jako sposobu rozstrzygnięcia konfliktu polsko- litewskiego i zażądał zastosowania arbitrażu.

W odpowiedzi na przemówienie Galwanowskiego delegat polski Askenazy oświadczył, że zarówno naród jak i rząd polski pragnie pokojowego rozwiązania konfliktu polsko- litewskiego lecz z przemówienia delegata Litwy Kowieńskiej nie widać podobnych tendencyi z przeciwnej strony.

Dalej delegat polski skonstatował, iż rząd polski nalega na przeprowadzenie konsultacyi ludowej.

Delegat belgijski Hymans wyraził przekonanie, iż przeprowadzenie konsultacyi ludowej na Litwie Środkowej jest niewykonalne, a to ze względu na stanowisko zajęte w tej sprawie przez rząd kowieński oraz z powodu nieporozumień pomiędzy Polakami a Litwinami. Balfour uważając konsultacyę również za niewykonalną zaproponował przeprowadzenie rokowań w Brukseli bezpośrednio między delegacyą rządu polskiego i litewskiego pod przewodnictwem Hymansa.

Delegat rządu kowieńskiego Galwanowski zabrawszy powtórnie głos, oświadczył iż zgadza się na propozycyę Balfoura uważając ją za formę arbitrażu. Wówczas delegat polski Askenazy wyraził przypuszczenie, iż rząd polski zgodzi się na przeprowadzenie nowych rokowań bezpośrednich, lecz zastrzegł się wyraźnie przeciwko nadawaniu tym rokowaniom charakteru arbitrażu.

Podczas powyższej dyskusyi trwającej dwie godziny, odnosiło się wyraźne wrażenie, iż sprawa zaniechania konsultacyi była uplanowana wcześniej. Wielką rolę musiały tu odegrać zabiegi rosyan paryskich dążących do przeszkodzenia za wszelką cenę przeprowadzeniu konsultacyi. —

DEFINITYWNA DYMISYA PEPŁOWSKIEGO.

WARSZAWA, 3. marca (tel. wł.) Dymisya ministra pracy, Pepłowskiego jest definitywna. N. P. R. rozpatrywała tę sprawę i przyjęła dymisyę do wiadomości. O obsadzeniu tej teki odbyła się dziś konferencya między klubem N. P. R. a Witosem. Dotychczas niema żadnego pozytywnego rezultatu. Dalszy ciąg konferencyi w poniedziałek lub wtorek.

—•••—

Walka z paskarstwem.

WARSZAWA. (EE) 4 marca. Represye antypaskarskie trwają nadal. Opieczętowano 40 składów.

WARSZAWA. Pat. 4 marca. W dalszym ciągu prowadzone jest zwalczanie paskarstwa w następstwie czego aresztowano tu Sylwestra Grudzińskiego właściciela hotelu sasskiego i Wład. Pfeilera właściciela fabryki garbarskiej przy ul. Smoczej.

Odpowiedź Lloyda George'a na propozycye niemieckie.

„EKSPOSE SIMONSA JEST PROWOKACYĄ I WYSZYDZENIEM TRAKTATU".

WIEDEŃ. (Pat.) 4. marca. (WBK z Londynu). Wedle sprawozdania urzędowego prezydent ministrów Lloyd George na propozycye niemieckie udzielił następującej odpowiedzi:

Koledzy moi uprosili mnie, abym w ich imieniu odczytał odpowiedź, którą mamy udzielić Wam w imieniu sprzymierzonych. Rządy sprzymierzone są zdania, że ekspoze wygłoszone przez Dra Simonsa w imieniu rządu niemieckiego, jest w całem tego słowa znaczeniu

prowokacyą podstawowych warunków traktatu wersalskiego.

i że stosownie też do tego należy je traktować. Propozycye paryskie są w istocie swej zgodne z postanowieniami umów bulońską i brukselską, są złagodzeniem pierwotnych całkowitych żądań traktatu pokojowego zarówno co do rozbrojenia jak i co do odszkodowań.

Kontrpropozycye nie są niczem innem jak tylko **wyszydzeniem traktatu.** Sprzymierzeńcy przyszli do przekonania nie tylko na podstawie istotnej treści tych kontrpropozycyi, lecz i na podstawie tego, co dr. Simons twierdził w swoich mowach, wygłoszonych w Niemczech po zawiadomieniu Niemiec o propozycych paryskich.

Dla sprzymierzonych podstawą jest uznanie odpowiedzialności Niemiec za wojnę i to też jest podstawą, na której został zbudowany traktat wersalski.

Sprzymierzeni doszli tedy do przekonania, że muszą uwzględnić fakt, iż rząd niemiecki poparty przez niemiecką opinię publiczną pragnie obalić podstawy traktatu wersalskiego.

Pragniemy też jasno dać wyraz temu, że

odpowiedzialność Niemiec za wajnę światową jest rzeczą przesadzoną.

Traktat frankfurcki z r. 1871 wychodził ze stanowiska, że Francya nie miała słuszności i wskutek tego Niemcy żądali nietylko odbudowy lecz także i zapłacenia kosztów wojennych. Niemcy nigdy nie pozwoliły Francyi zakwestyonować tego swego werdyktu. Także my z naszej strony musimy silnie trwać przy tem, aby szanowano werdykt ostatniej wojny. Dopóki Niemcy z tego położenia swego nie zaakceptują, dopóki nie oświadczą, że wypełnią zobowiązania, które przyjęli, wszelkie konferencye nie doprowadzą do niczego. Mowy wypowiadane w Niemczech i artykuły prasy niemieckiej, niestety, uprawniają do twierdzenia, że Niemcy nie zdają sobie sprawy z istoty żądań stawianych pod ich adresem. Poucza się tam naród niemiecki, że żądania reparacyjne, są nie dającem się znieść zarządzeniem i sprzysiężeniem się nieprzyjaciół przeciwko Niemcom, aby je zdruzgotać. Pozwólcie mi panowie **zaraz tu powiedzieć, że uważamy** istnienie Niemiec **kwitnących i silnych za konieczny** wymóg kultury europejskiej, oraz, że Niemcy niezadowolone byłyby ciężarem i zagrożeniem tej kultury.

Nie mamy zamiaru uciskać Niemców

i uczynić z nich niewolników, po prostu żądamy od nich tego, aby się wywiązali ze swoich zobowiązań, które na się przyjęli, aby naprawili szkodę wyrządzoną przez wojnę, wywołaną przez były niemiecki rząd cesarski, za którą Niemcy ponoszą odpowiedzialność.

Wiec w sprawie plebiscytu górno-śląskiego.

Przypominamy obywatelstwu lwowskiemu, że w niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 12-tej w południe odbędzie się pod kolumną Mickiewicza — wiec w sprawie plebiscytu górno-śląskiego.

Wiec wypaść musi imponująco, albowiem zaświadczyć mamy wobec całej Europy, jak silnie naród polski broni swoich praw. A więc wszyscy w niedzielę pod kolumnę Mickiewicza!

Klerykalizacya szkoły i państwa.

Na środowem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej, dokończono opracowania tekstu konstytucyi dla 3-go głosowania, które ma się niebawem odbyć w plenum Sejmu.

Komisya dokończyła swego dzieła paskudzenia konstytucyi polskiej przyjęciem wniosków o **klerykalizacyi państwa i szkoły.**

Przedstawiciele P. P. S. (Niedziałkowski, Czapiński, Smulikowski) z reguły przegłosowywani, zgłosili do wielu artykułów odrębne wnioski lub poprawki, jako wnioski mniejszości.

Ciekawe było głosowanie nad ustępem art. 102, opiewającym, iż „kary połączone **z udręczeniami fizycznemi** są niedozwolone". Prawica, księża, chadecy głosowali za „fizycznemi udręczeniami". Ów ustęp został usunięty! Chrześcijanie!

Żywą dyskusyę wywołały artykuły **kościelne.** Oczywista rzecz, „naczelne stanowisko" katolicyzmu i konkordat z Rzymem zostały **potwierdzone.** Odrzucono nawet poprawkę p. Buzka, iż katolicyzm wprawdzie ma „naczelne" stanowisko, ale „wśród równouprawnionych religii". —

Natomiast złagodzono w art. 118 i 119 poniżenie wyznań niekatolickich, zwłaszcza „uznanie" nowych wyznań.

Przy tej sposobności referent prof. Dubanowicz pozwolił sobie na śmieszny atak przeciwko ewangelikom za to, iż publicznie zaprotestowali przeciwko krzywdzącym ich uchwałom konstytucyi. Nazwał postępowanie ich „tumultem", szkodzącym Polsce zagranicą. Odpowiedział p. referentowi tow. Czapiński, wskazując, iż to właśnie nasi klerykali szkodzą Polsce na całym świecie.

Następnie rozwinęła się **dyskusya szkolna.** Do art. 125 tow. Czapiński i Smulikowski zgłosili poprawki w tem duchu, aby nauka religii była nieobowiązkowa, lecz by zależała od decyzyi rodziców; pozatem, by skreślono ustęp poddający świeckich nauczycieli religii „kierownictwu" **księży, którzy w ten sposób** uzyskają decydujący wpływ na nauczycielstwo. Naturalnie, że poprawki upadły.

Niezmiernie arogancko (jak zwykle) zachowywał się ks. Maciejewicz, którego tow. Smulikowski surowo musiał skarcić.

W końcu komisya przeszła do art. 126 (szkoła wyznaniowa). Tow. Czapiński i Smulikowski usilnie przestrzegali przed zaprowadzeniem ghetta wyznaniowego dla żydów, ewangelików, prawosławnych itd. Będzie to wprowadzeniem **wojny religijnej** (i narodowej) do szkoły. Goręcej przemawiali przeciwko wyznaniowej szkole Bobek (piastowiec), Woźnicki i inni. Chadek Czerniewski oświadczył, że wyznaczenie nauczycieli z punktu widzenia wyznania — **to mało** (!!) Proponuje wprowadzić jeszcze jeden ustęp aby sama nauka odbywała się „**na zasadach wyznaniowych** (!!) Tow. Niedziałkowski: co, algebra „wyznaniowa"? Czerniewski: nie algebra, ale np. historya (!!)

Słowem nietylko nauczyciele mają być sklerykalizowani, lecz także sama treść nauczania!

W końcu fantastyczna poprawka Czerniewskiego upada (zgłoszona zostaje jako wniosek mniejszości).

Natomiast artykuł o szkole wyznaniowej **zostaje uchwalony.** „Piast" głosuje przeciw wyznaniowej szkole, N. P. R. (pos. Hertz)za.

Oto, co wyszło z zapowiedzianego wrzasku reakcyi, a co ma się nazywać konstytucyą polską!

Zapoczątkowanie represyi przeciw paskarzom w Polsce.

SKONFISKOWAĆ MAJĄTKI PASKARSKIE!

Z powodu zainicyowanej przez rząd akcyi energicznych represyi przeciw szalejącemu w Polsce paskarstwu, której rezultatem jest dotychczas uwięzienie kilkudziesięciu zbrodniarzy, zamieszcza „Naród" szereg bardzo słusznych uwag, z których zwłaszcza zasługuje na wyróżnienie przeprowadzona paralela między walczącymi o prawo do życia robotnikami, względem których rząd zastosował prawo wojenne, a zbrodniarzami, podgryzającymi lichwą i paskarstwem korzenie państwowości, względem których postępowano dotychczas z karygodną pobłażliwością.

„Drobnym drukiem, w sposób jak najmniej zwracający uwagę, podała prasa reakcyjna wiadomość o aresztowaniu w Warszawie całego szeregu kupców i przedsiębiorców, oskarżonych o lichwę i paskarstwo. I nic dziwnego. Widnieją na tej liście nazwiska członków b. **Komitetu Narodowego**, wielu „poważanych" i „honorowych" obywateli, którzy agitowali gorąco podczas akcyi wyborczej na rzecz Demokracyi Narodowej, którzy w działalności polityczno-społecznej, okraszonej zawsze frazesem patryotycznym, manifestowanej przypięciem znaczka narodowego, byli najbliższymi towarzyszami i pomocnikami polityków, monopolizujących sobie nazwę „narodowych". Prasa reakcyjna jakby ukrywać chciała to zdarzenie, zatuszować je powodzią wiadomości i artykułów przeciwko ruchowi strejkowemu wymierzonych, — przejść nad nim do porządku dziennego. A tymczasem wystąpienie czynne przeciwko paskarstwu i lichwie, któregośmy się oddawna domagali, ma ogromne znaczenie społeczne i polityczne, które powinno być wyjaśnione.

Zdemaskowanie paskarzy przez rząd, **zdziera maskę fałszu i obłudy** z tych sfer, które piętnując ruch radykalny i postępowy jako ruch antynarodowy, bolszewicki wrogi państwu i społeczeństwu, jednocześnie karmiły się i tuczyły oszustwem, spekulacyą, i ubożeniem narodu. Od tej pory mniej tupetu powinni mieć ci wszyscy, **którzy organizują demonstracye na rzecz sena-**tu, którzy tworzą armię zorganizowaną endecyi. Z ich sfery właśnie wyciągnięto i pod klucz wsadzono, jak przestępców kryminalnych cały szereg jednostek, o których powszechnie wiadomo, że reprezentują one i wyobrażają legion tych, na których kolej przyjść powinna.

Czyż siłą rzeczy nie nasuwa się myśl, jak znacznie wyżej pod względem moralnym stoją od nich strejkujący robotnicy, nawet w tym wypadku, jeśli działają pod obcym wpływem. Ale występują oni otwarcie, **wystawienie ich jest walką**, za którą ponoszą ofiary.

Dążą do podniesienia wartości pracy, nie chcą nikogo okradać, na pracy cudzej nie pasożytują. **Jeśli więc strejkujących robotników traktuje się jak wrogów społeczeństwa,** to jakżeż traktować się winno aresztowanych spekulantów? Jakąby dla nich karę obmyślił generał Iwaszkiewicz?

Twierdzimy, że jesteśmy głosem opinii publicznej, jeśli domagać się będziemy stanowczo **konfiskaty majątków na rzecz państwa.** Nie można ograniczyć się do kilkumiesięcznego aresztu i pozostawienia ukradzionego społeczeństwu dobra. Nie można zadowolić się karą kilkunastu tysięcy marek, które stanowić będą drobną cześć skradzionych milionów. **Tylko zupełna konfiskata majątku może dać zadośćuczynienie społeczeństwu** i w szczególności tym, którzy przez lichwiarzy pokrzywdzeni zostali.

Rząd wszedł na drogę, na której znajdzie poparcie wszystkich uczciwych sfer społeczeństwa. Uczynił krok, który go istotnie może zbliżyć do mas pracujących. Chcemy, by na drodze tej wytrwał bezwzględnie i konsekwentnie na niej postępował".

Składajmy fundusz na plebiscyt!

Nowiny z dnia.

Lwów, 5 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota 5 marca o godz. 3·30 popoł. „Zemsta", komedya Fredry.

W sobotę 5 marca o godz. 7 wieczór „Holender tułacz", opera romantyczna, poraz drugi.

Niedziela 6 marca o godz. 3·30 popoł. „Elektra" i „Sędziowie", tragedya IX. raz.

Niedziela 6 marca o godz. 7 wieczór „Skowronek", operetka IX. raz.

Poniedziałek 7 marca o godz. 7 wieczór „Klaudyusz", komedya w 4 aktach II. raz.

Wtorek 8 marca o godz. 7 wieczór „Wieczór Górno-Śląski" Część koncertowa i Verbum mobile", opera St. Moniuszki.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

W UNIWERSYTECIE LUDOWYM IM. A. MICKIEWICZA przy ul. Ormiańskiej 2 rozpoczyna p. St. Dziurzyński w sobotę 5 bm. wykłady z historyi Polski cyklem: Polska Piastowska. Wykłady odbywać się będą we wtorki i soboty o godz. 7 wieczorem. Obecny program wykładów następujący: Poniedziałki i piątki mówić będzie prof. Biegeleisen: „O Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim". Wtorki i soboty: p. Dziurzyński O Polsce Piastowskiej (z obrazami świetlnymi). Czwartki: prof. Cieśla O najnowszych kierunkach w malarstwie polskiem (z obrazami świetlnymi). Początek wszystkich wykładów o godz. 7 wieczorem.

ZAPISY DO SZKOŁY CENTRALNEJ OCHOTNICZEJ LEGII KOBIET. W tych dniach przybyła do Lwowa komendantka O. L. K. p. pułkownik Zagórska celem podjęcia prac przygotowawczych do organizacyi Centralnej Szkoły O. L. K. Szkoła ta przygotować ma kobiety do służby pomocniczej w armii w następujących działach: gospodarczym, biuralistyki wojskowej, służby łączności, sanitarnej i oświatowej. Szczegółowych informacyi udziela się i przyjmuje zapisy ochotniczek w lokalu redakcyi „W obronie Ojczyzny", Chorążczyzna 31 codziennie od godz. 3 do 5 po południu.

JESZCZE JEDNO ODZNACZENIE. Dla upamiętnienia wielkiego odruchu narodu w celu obrony granic państwa od nawały bolszewickiej w lecie roku zeszłego, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa wydał „Odznakę Ofiarnych O. K. O. P. 192 0r." Prawo otrzymania odznaki przysługuje: 1) wszystkim żołnierzom i oficerom armii ochotniczej; 2) wszystkim osobom, które przez pracę społeczno - narodową do odparcia najazdu się przyczyniły. Odznakę wydawać będą: w Warszawie Obyw. Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Kredytowa Nr. 4, na prowincyi: wojewódzkie i powiatowe Komitety Obrony Państwa. — Gen. Józef Haller, przew. Ob. Kom. Obrony Państwa.

ENDECY ZROBILI SECESYĘ Z „CZYTELNI AKADEMICKIEJ". Ten nieprawdopodobny fakt dla tych, którzy znają przeszłość tej ongiś ekspozytury stronnictwa na polu uniwersyteckiem, miał miejsce podczas wczorajszego walnego zebrania. Jest to najlepsza oznaka, że duch czasu dobiera się i do fortec, które do niedawna jeszcze były domeną czynników reakcyjnych. Pomimo zmobilizowania ostatnich Mohikanów endeckiego programu, pomimo obstrukcyi uprawianej z talentem podczas zgromadzenia, olbrzymia większość obecnych akademików oświadczyła się za listą, której nazwiska dalekie są od wysługiwania się partyjnym celom byłych przewodniczących tejże Czytelni, p. p. Strońskich, Grabskich i Dubanowiczów. Zdezoryentowana młodzież endecka już pod koniec zebrania złożyła oświadczenie protestujące przeciwko owładnięciu Czytelni przez Rusinów(?) Żydów (??) (metody endeckiej latorośli niedaleko więc odbiegły od wzorów dostarczanych z góry) i pepesowców i opuściła salę. Nielojalność protestowiczów była tak widoczna, że oświadczenie kol. Mendysa, stwierdzające kłamliwość poczynionych zarzutów, nielojalność i nieformalność postępowania tej nieznacznej naogół grupki młodzieży, spotkało się z ogólnym aplauzem. Do eksodusu owej grupy przyłączył się także obecny na wiecu... rektor p. Machek.

ENDECKI „WIEC", zwołany przez narodowe uzrzeszenia lwowskie, obradował wczoraj w sali Sokoła przy przerażającej pustce. Mimo prowokacyjnego porządku dziennego nie przyszli robotnicy, wiec nie został rozbity, tylko zmarniał w wielkiej sali z braku uczestników.

PRODUKTY AMERYKAŃSKIE DLA DZIECI. Polsko - amerykański komitet pomocy dzieciom otrzymał jako dar od ameryk. Wydziału ratunkowego, w ciągu stycznia następujące produkty: 2.750 ton mąki, 42.076 skrzyń mleka (wagi 916 ton), — 26.327 skrzyń skond. mleka (wagi 501 t.), 2.821 ton fasoli, 647 — ryżu, 267 — tłuszczów, 10 ton kakao, 177 oleju. Min. aprow. dostarczyło P. A. K. P. D. w ciągu stycznia 482 ton cukru i 169 t. soli. Wszystkie te produkty przeznaczone są na dożywianie około miliona dzieci i rozesłane zostały do powiatowych komitetów P. A. K. P. D., które zaopatrują wszystkie kuchnie i instytucye opiekujące się dziećmi.

Z POGOTOWIA RAT. Od początku roku wzywano pomocy Pogotowia 807 razy. W ub. miesiącu było zaopatrzonych: ran tłuczonych 34, kłutych 10, ciętych 49, złamań kości 20, oraz zgłoszono 4 nagłe zgony. Samobójstw było 3, w tem dwie kobiety. Przewozów chorych było 380. Z usług Pogotowia korzystało 132 kobiet, 148 mężczyzn i 97 dzieci. Przejechań i potrąceń było 8, ukąszeń przez psy 4.

NIESZCZĘŚLIWY SKOK Z WOZU TRAMWAJOWEGO. Stan. Olearczuk, liczący lat 49, towarzysz sztuki drukarskiej, przedwczoraj wieczorem wyskoczył z wozu tramwajowego, będącego w ruchu, u wylotu ul. św. Kingi. Upadłszy nieszczęśliwie, złamał obydwie nogi. Lekarz Pogotowia rat. skonstatował skomplikowane złamanie kości. Po zaopatrzeniu nieszczęśliwego, odwieziono go na leczenie do szpitala. Wiele podobnych wypadków miało już miejsce. — Wszelkie nawoływania, aby nie wyskakiwać z wozów, nie odnoszą skutku. Wobec zniesienia wielu przystanków tramwajowych może (byłoby więcej wskazane zwolnienie biegu wozów tramwaj. na dawnych przystankach, co ułatwiłoby niejednemu skok z wozu. Wówczas napewno ilość wypadków byłaby mniejszą.

WYPADEK Z GRANATEM RĘCZNYM. 10-letni J. Ziszko znalazł przed realnością przy ul. Anczewskich 5 ręczny granat. Bawiąc się nim, spowodował wybuch, przyczem doznał poszarpania lewej ręki i pokaleczenia piersi. Pogotowie udzieliło mu pomocy.

PŁOMIENIOCHRON. Józef Kwiatkowski, inżynier, wynalazł płyn, którym impregnowany materyał nie ulega pożarowi. Próby dokonane wykazały, że przedmioty i materye nasycone tym płynem, opierają się płomieniom. Wynalazek ten oddać może społeczeństwu znaczne usługi.

— **OSTRZEŻENIE!** Stwierdzamy, że oszuści skupowali w ostatnich czasach próżne pudełka z tutek „Promień", napełniali je lichymi wyrobami i puszczali w obieg. Winnych pociągnęliśmy do karnosądowej odpowiedzialności.

Aby zapobiedz dalszym nadużyciom, będą odtąd pudełka prawdziwych tutek „Promień" zaopatrzone w ten sposób na zewnątrz banderolą „Tow. Szkoły Ludowej", że bez przerwania banderoli nie będzie można otworzyć pudełka.

Sprawy partyjne.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! W niedzielę 6 bm. o godz. 10 rano, Rynek 8, odbędzie się zebranie w sprawach zawodowych.

* **BACZNOŚĆ KOLEJARZE P. P. S.!** W poniedziałek 7 bm. o godz. 6 wieczorem, w sali Związku ul. Gródecka 69, odbędzie się zebranie dyskusyjne: Bolszewizm a niepodległość narodów Europy wsch. Referent tow. Hankiewicz. Komitet.

* **CZŁONKÓW KOMITETU OBWOD. P. P. S. DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI** zawiadamia się że posiedzenie, zapowiedziane na niedzielę 6 bm., nie odbędzie się. Termin posiedzenia zostanie później ogłoszony.

* **BACZNOŚĆ CZYTELNICY BIBLIOTEKI RADY ROBOTNICZEJ PPS.!** Biblioteka mieści się obecnie w sali posiedzeń Związku robotników gminnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p., a dnie otwarcia zostają przełożone na poniedziałki i piątki od 7—8 wieczorem.

* **SEKRETARYAT P. P. S. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI WE LWOWIE** mieści się z dniem 8 lutego b. r. przy Redakcyi „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska 21, II. p. Tam należy skierowywać wszystkie listy. Godziny urzędowe od 11—1 i od 5—7. W. niedziele i. święta od 12—1 pop.

Komunikaty.

× **W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA**, dziś bez względu na przekonania polityczne, najbardziej ważnej dla każdego Polaka odbędzie się olbrzymia manifestacya w niedzielę 6 bm. o godzinie 12 w południe pod pomnikiem Mickiewicza. Wszyscy prawdziwie po polsku czujący wezmą udział w tej manifestacyi, aby obecnością swoją zaświadczyć, że sercami naszemi jesteśmy razem z ludem górnośląskim, głos zaś nasz dojść musi do tych czynników, które w sprawie Śląska ostatecznie będą decydowały. — Komitet Obrony Kresów Zachodnich.

× **POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE.** W sobotę 5 bm. odbędzie się o godz. 8. wieczór w Seminaryum filozoficznem doroczne Walne Zebranie członków, poczem nastąpi 216 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Kazimierz Twardowski wygłosi od. czyt p. t. „Symbolomania i pragmatofobia".

× **TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE**, zamierzając urządzić w drugiej połowie marca pośmiertną wystawę dzieł artysty malarza śp. Włodzimierza Błockiego, zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. posiadaczy prac tego artysty o zgłoszenie, względnie nadesłanie ich najpóźniej do 12 bm. między godziną 10—2 po południu ul. Dzieduszyckich Nr. 1. Po ukończonej wystawie obrazy zostaną natychmiast zwrócone.

× **ZJAZD PSZCZELARZY WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.** Tymczasowy zarząd Związku Towarzystw pszczelniczych we Lwowie urządza Zjazd pszczelarzy wschodniej Małopolski we Lwowie na dzień 13 marca w niedzielę b. r. o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20.

Celem Zjazdu będzie dokonanie wyboru Wydziału Związku oraz uregulowanie organizacyi Towarzystw pszczelniczych poszczególnych powiatów. Tymczasowy Zarząd Związku przypomina jeszcze raz pszczelarzom, ubiegającym się o przydział cukru dla wiosennego podkarmienia pszczół, iż tylko ci mogą korzystać z ulg, którzy należą do jednego z powiatowych towarzystw pszczelniczych, podległych Związkowi we Lwowie. Bliższe informacye o organizacyi Towarzystw znajdują się w miesięczniku „Bartniku Postępowym", organie Związku Towarzystw Pszczelniczych we Lwowie.

▼ NADESŁANE. ▼

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Po wyroku.

REFLEKSYE Z SALI SĄDOWEJ.

Rzędy ław, z oskarżonymi o zbrodnicze czyny określone groźną a sprawiedliwą ustawą styczniową — zniknęły już z przed oczu trybunału i gromadzących się codzień uczestników rozprawy.

Ciężkie wrota więzienne zamykają się na długie lata za ludźmi, których żądza zysku, gorączka złota strąciła w ciemną przepaść pogardy i niedoli i wykreśliła z rzędu szanowanych obywateli i uczciwych pracowników na chleb skromnego życia.

Rozpaczliwy płacz niektórych ze skazanych, łkanie żon i matek, towarzyszyły temu ostatniemu aktowi smutnych dziejów zbrodni, ilustrując w tragiczny sposób, jak łatwą, zda się, bywa pokusa zysku, zanim zaciąży na życiu wiecznego kamiennem brzemieniem kary.

Skazanych nie pchnęła do tej zbrodni nędza. Większość z nich, to ludzie posiadający na Lewandówce domki, zatem względnie zamożni. Systematyczne rozbijanie wagonów, ta spółka w tym celu, pracowników zajętych wspólną służbą, związanie się towarzyszy pracy w towarzyszy zbrodni — oto straszny wykwit demoralizacyi powojennej, piekielny owoc zatrutego siewu.

Po trupach — do zwycięstwa... Za tem hasłem każdego boju biegnie cichaczem trop w trop: „Korzystać! Chwytać śliską sposobność! Choćby po krzywdzie — do bogactwa!"

Jadowite kwiaty plenią się szybko i szeroko... Deprawacya, ten niszczący płomień, wszczęty u zgliszcz wojny, wciska się wę wszystkie warstwy i nadaje naszej epoce posępne piętno.

A zdrowy odruch etyki społecznej woła dziś niestety musi o kary, najsroższe kary, o wycięcie wrzodu rozrastającego się tak szeroko...

I kiedy karząca ręka rozpoczęła swe dzieło, nie powinna się zawahać w żadnym wypadku, nie może się zatrzymywać w pół drogi — ale dosięgnąć winna i największych potentatów oszustwa, kradzieży i lichwy żywnościowej, dotknąć najlepiej ukrytych i zamaskowanych „interesów wojennych".

Procesy wielkich banków, pościg za paskarstwem w szerokim zakresie jaki wszczęły władze w czasach ostatnich, budzą nadzieję, że przestaniemy tylko „małych złodziei wieszać, a wielkim się kłaniać", ale zdobędziemy się na wysiłek uzdrowienia całego organizmu społecznego od miazmatów trucizny powojennej (m. h).

Z wojskowej komisyi przeglądowej.

Od szeregu dni odbywa się we Lwowie przy ul. Sykstuskiej przegląd roczników od 1885 do 1902 tych mężczyzn, którzy poprzednio z tytułu swych zajęć byli zwolnieni z czynnej służby wojskowej.

Masy urzędników z prowincyi przybyło do tego przeglądu. Podróż koleją musieli opłacić z własnych funduszów, jakotez utrzymanie przez parę dni we Lwowie. Nie dziw więc, że liczne te rzesze są bardzo rozgoryczone, bo pobyt ich w mieście przy obecnej drożyźnie częstokroć pochłonie całą ich pensyę miesięczną. Jeden z tych nieszczęśliwców zdecydował się przyjechać bezpłatnie, jak to było niegdyś praktykowane. Z tytułu tego miał liczne przykrości, bo grożono mu zamknięciem i t. d.

Komisya przeglądowa odbywa oględziny pod wierzchownie, przyczem jednak obchodzi się nietaktownie z powołanymi. Od dwóch dni zawezwano wszystkich kolejarzy, którzy winni się stawić do przeglądu. To też warsztaty kolejowe w znacznej części przerwały swą pracę, a pracownicy całymi dniami czekają i przeciskają się, by stanąć przed oblicze komisyi. Tu przedstawiciele komisyi ze specyalnem upodobaniem szykanują kolejarzy, prowokując ich słowami, które nie nadają się do druku.

Nie wiadomo, czy dzieje się to świadomie, czy z głupoty urzędujących. Faktem jest, że postępowanie to niepotrzebnie rozgorycza licznych powołanych.

Może komenda D. O. G. zbada podane fakta i zarządzi, by przegląd ten odbył się tak, jak powinien.

Rozdział materyałów odzieżowych.

Wydział aprowizacyjny dla Małopolski w bieżącym roku rozdzielił towarów tekstylnych pomiędzy 60 powiatów Małopolski na łączną sumę ponad

50 milionów marek.

W miesiącu lutym rozdzielono materyałów tych pomiędzy powiaty na łączną sumę 25 milionów marek w ilości po ćwierć i pół miliona marek na każdy powiat. Przydziały te rozdzielają komitety obywatelskie wraz ze starostami, ze szczególnem uwzględnieniem osób zniszczonych przez inwazyę bolszewicką.

Ceny towarów tych są o wiele niższe niż w wolnym obrocie. Wydział aprowizacyjny wydaje je po cenie fabrycznej, z doliczeniem pół procent na koszta administracyjne. Przy detalicznej rozsprzedaży na prowincyi, wolno pobierać najwyżej 10 proc. dodatkowo, a to na koszta transportu i t. p.

W miesiącu marcu rząd ponownie zakupił w fabrykach krajowych znaczne ilości materyałów tekstylnych, które będą rozdzielone w całej Małopolsce.

Mieszkańcy Lwowa zakupywać mogą te towary tekstylne w Krajowym zakładzie odzieżowym przy ul. Jagiellońskiej. Po za materyami i garderobą jest obecnie do nabycia obuwie męskie i damskie w cenie około 2,000 mk.

Akcya Paderewskiego przeciw Piłsudskiego w Ameryce.

SEJM W PITTSBURGU PRZECIW PIŁSUDSKIEMU.

Redaktor bardzo poczytnego a umiarkowanego pisma „Dziennik dla wszystkich", wychodzącego w Buffalo, przesyła do „Narodu" następującą korespondencyę:

Wydział narodowy z Paderewskim i Smulskim na czele uchwalił na Sejmie w Pittsburgu zbierać fundusze na politykę, skierowana na przyszłych wyborach przeciwko Piłsudskiemu i Witosowi. Planowane są, w razie potrzeby, nawet akty rewolucyjne. Poseł Załuska i ksiądz Dzieglelewicz prowadzą po całej Ameryce agitacyę przeciwko obecnemu rządowi. Zamierzone jest sprowadzenie z Polski większej ilości agitatorów i mówców.

Likwidacya strejku.

WARSZAWA, 3. marca.

W ciągu całego wczorajszego dnia toczyły się rokowania między Komisyą Centralną Klas. Zw. Zaw. a prezydentem Witosem w sprawie strejku kolejowego i strejku demonstracyjnego. Zasadniczemi postulatami przedstawicieli proletaryatu było:

1) Zniesienie militaryzacyi kolei;

2) Uwolnienie aresztowanych w związku ze strejkiem kolejowym i powszechnym;

3) Otworzenie lokalu Związku zaw. kolejarzy, dotychczas opieczętowanego, i

4) Zaspokojenie najważniejszych potrzeb aprowizacyjnych.

W czasie odbywających się pertraktacyi tłczne tłumy robotników i robotnic wieczwał na ul. Deszno. Rada ministrów, po przedyskutowaniu żądań przedstawianych jej przez p. Witosa, uchwaliła późnym wieczorem zaspokoić powyższe żądania, przyczem p. p. Skulski i Nowodworski oświadczyli, że co się tyczy aresztowanych, to dzielą się oni na 3 kategorye:

1) Podległych ministerstwu spraw wewnętrznych, na których właściwie nie ciąży żadna wina;

2) Na tych, którzy są podejrzani, i

3) Na tych, którzy, jako oskarżeni o sabotaż i terror, oddani są do rąk prokuratora. Prokurator jednak oświadczył, że wina nie jest stwierdzona w żadnym wypadku, wobec czego mogą oni być uwolnieni, na równi z dwoma pierwszemi kategoryami.

Sprawozdania o sytuacyi późnym wieczorem złożone zostały na zebraniach związków zawodowych i na „bloku".

Po dyskusyi zebrania postanowiły zlikwidować strejk, wyrażając ubolewanie, że lekkomyślne stanowisko rządu sprowokowało walkę.

Prowokatorzy pierwsi poszli do pracy.

Dzienniki tryumfalnie ogłosiły, że maszyniści węzła warszawskiego pierwsi poszli do pracy.

A więc ci wśród kolejarzy, którym tak śpieszno było do strejku, którzy nie mogli wytrzymać do 7 marca i w swej niecierpliwości otrzymali błogosławieństwo endecyi warszawskiej, tych spotkała ponowna na szpaltach „narodowych" pochwała, bo pierwsi wrócili do pracy, dokazawszy swego: militaryzacyi i sądów doraźnych.

Prowokatorzy, z którymi powinna się rozprawić opinia pracowników kolejowych i ich związek zawodowy.

Morderstwo.

Wczoraj po godz. 5 po południu powiadomiono policye i Pogotowie rat., że w realności przy ul. Janowskiej 81 B. Wanda Weschnerówna, licząca lat 20, rzekomo popełniła samobójstwo. Po przybyciu na miejsce inspektor pol. Róg zastał leżącą na ziemi Weschnerównę bez znaku życia. Ręce jej złożone były na piersiach, w podobny sposób, jak układa się nieboszczykom w trumnie; u boku jej leżał karabin. Twarz, a szczególnie szczęki były poszarpane, zaś wiele danych wskazuje, że strzał był

zadany z tyłu.

Okoliczności te nasunęły podejrzenie, że popełniono mord na Weschnerównie, to też natychmiast zawezwano komisyę sądowo - lekarską. Do późna w nocy śledztwa w tej zagadkowej sprawie nie ukończono. Wynik jego podamy jutro.

Co to ma znaczyć?

Ze Stanisławowa donoszą nam:

Dziś, 3 marca zostali aresztowani nast. tow. kolejarze: Bogdanowicz, Ochman, Kliś, Szałasny i Uchman. Towarzysze ci z chwilą ogłoszenia militaryzacyi, t. j. w ub. poniedziałek zgłosili się do służby i pełnili ją bez przerwy. Zostali też wzięci od warsztatu pracy, względnie z konsumu, do których to czynności są przez władzę zwolnieni.

Aresztowanie to nastąpiło widocznie na skutek intryg endeckich pezetkowców, którym owocna działalność aresztowanych robotników stoi na zawadzie. Jako przyczynę aresztowania podaje się więc kolejarski, który się odbył w piątek ub. tygodnia, a więc przed ogłoszeniem w Stanisławowie militaryzacyi, kiedy kolejarze mogą się jeszcze uważać za wolnych obywateli.

Tak brzmi nadesłana nam informacya.

Nie wiemy, czy to, co najmniej dziwne aresztowanie, jest aktem władz cywilnych, czy wojskowych, nie zmienia to jednak zupełnie faktu, że bezprawiem, popełnionem na robotnikach, którzy niczego karygodnego się nie dopuścili. Wiemy, że we wschodniej Małopolsce rządzi się za podszeptem endeckich czrezwyczajek narodowych i tu należy szukać przyczyny nadużycia.

Zwracamy się do p. gen. Lamezana, jako dowódcy okręgu generalnego i do gen. del. Gałeckiego i osobiście czynimy ich odpowiedzialnymi za bezprawia, jakich świadkami jesteśmy tak w Stanisławowie jak i w innych miastach. Albo żyjemy w państwie, gdzie obowiązuje jakieś prawo, albo zejdziemy w sferę czrezwyczajek. Niech sytuacya będzie zupełnie jasną!

—•••—

Odezwa Komisyi Centralnej Zw. Zaw.

Za „Robotnikiem" podajemy ostatnią odezwę Komitetu Centr. Zw. Zaw.:

Wobec otrzymanego zapewnienia ze strony rządu, że militaryzacya kolei, przeciwko której wystąpiliśmy do walki, zostanie bezzwłocznie zniesiona, a wraz z nią usunięte zostaną jej skutki, Komisya Centralna Związków Zawodowych w Polsce uchwaliła przerwać ogłoszony przez siebie protestacyjny strejk powszechny. Tak jak wezwaliśmy Was do podjęcia walki tak dziś wzywamy Was do jej przerwania i podjęcia pracy we czwartek, dnia 3 marca b. r.

Zawodowo zorganizowany proletaryat polski wystąpił do walki w obronie swych ogólnych interesów, swych zasadniczych praw i swojej godności i z walki tej wychodzi zwycięsko. Młoda organizacya nasza zdołała oprzeć się naporowi przemocy i gwałtu, nie ulękła się sądów doraźnych, aresztowań i represyi i przez swą solidarną postawę i ofiarność nakazała liczyć się z sobą i ze swoją siłą. W przeciągu dwu dni, bez przygotowania, na rzucone hasło stanęły fabryki, kopalnie i warsztaty, na rzucone hasło setki tysięcy robotników opuściło pracę. Żadne kłamliwo sprawozdania burżuazyjnych pism nie są w stanie osłabić wrażenia naszej walki, nie są w stanie osłabić ujawnionej gotowości bojowej i siły proletaryatu, pomimo zaciekłego przeciwdziałania ze strony wrogów, podkopujących nietylko z zewnątrz, ale i wewnątrz solidarność klasy robotniczej.

Celu naszego, którym było poruszenie klasy robotniczej do protestu przeciwko militaryzacyi — dopięliśmy. Narzuconą walkę przyjęliśmy — i pokazaliśmy, że klasa robotnicza nie zniesie obojętnie zamachów na swoje prawa i wolności.

W poczuciu spełnionego obowiązku, wzywamy wszystkich robotników, którzy stanęli na nasze wezwanie, aby niezwłocznie wrócili do pracy.

Towarzysze i towarzyszki! Wróćcie do pracy, pamiętając, że strejk ostatni, to jeden z epizodów wielkiej walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne. Walka ta trwa z niesłabnącą siłą, acz w różnych formach — i skończy się zwycięstwem.

Wzmacniając swe organizacye, wzmacniając i pogłębiając solidarność robotniczą, będąc w stałej gotowości bojowej do walki o swoje prawa — w wytrwałym pochodzie naprzód osiągniecie wielkie cele ruchu robotniczego.

Komisya Centralna Związków Zawodowych Rzpltej Polskiej.

Warszawa, dnia 2 marca 1921 r.

Skandale bankowe.

Niema dnia bez skandalu.

Pan min. Nowodworski miałby wiele do zrobienia. Pan generał, wprowadzający stany wojenne i ustanawiający sądy doraźne — również. Nie słychać nawet, aby z tytułu trzystu milionów marek, zaawansowanych przez ministeryum wojny — zostało wdrożone śledztwo karne... Czy w kraju naszym niema wcale **urzędników odpowiedzialnych?** Czy tu nikt nie odpowiada za straty przez państwo poniesione. Dokąd płyniesz, o łodzi polska? Kto twoim sternikiem? Pan Witos mówi o trudnościach związanych z naszem życiem państwowem. Wszędzie na świecie jest ciężko po wojnie. Wszędzie jest inflacya papierów. Wszędzie drożyzna nieopisana. Wszędzie bezrobocie tysiąckrotnie większe niż w Polsce. Czy rząd silnej ręki polega na braniu w kluby klasy robotniczej? A możeby p. Witos i jego ministrowie przyjrzeli się bacznie tym, którzy przewodzą, którzy za pan brat są z ministrami, którzy po restauracyach spijają drogie, zakazane wina i likiery? Owe wyższe dziesięć tysięcy, o których mówią Anglicy — są doprawdy godniejsi uwagi pana Skulskiego jako ministra policyi i p. Nowodworskiego, szefa prokuratoryi polskiej, niż świat robotniczy, który patrzy wokoło, wytrzeszcza oczy na obraz piekielny, który roztacza się dokoła niego i **doprowadzony do ostateczności bezczynnością władz, zbrodniczemi machinacyami spekulantów**, czarną malią giełdy, rycerzy paska i ich jurgieltników w opinii publicznej — słucha podszeptów, które dają klientów policyi.

Rząd oddawna wiedział, czem się banki trudnią. Wiedział o spekulacyi na zniżkę waluty polskiej. Cóż to za ministeryum skarbu, które nie wie, czem się banki trudnią, w chwili, gdy toczy się między Państwem niemieckiem a Rzeczpospolitą polską bój śmiertelny o posiadanie Śląska Górnego; w chwili, gdy korespondenci dziennikarscy przysyłają z Berlina, z Wiednia, z Hamburga, z Gdańska wiadomości bez liku o spekulacyi na markę polską; gdy o tem piszą o tem przyjaciele Polski z Paryża, z Londynu! Gdzie jest minister skarbu, za którego rządów taka spekulacya się zaczęła i rozwinęła i doszła do rozkwitu? Gdzie jest komisya sejmu suwerennego, która zawezwała przed siebie pp. Grabskiego i Wajnfelda, p. Steczkowskiego i jego satelitów? Naród chce, naród musi prawdę wiedzieć. Naród chce żyć!

Zadużo mamy banków. Czy p. minister skarbu nie wiedział o tem, że gdzie plunąć w Polsce, tam stoi dyrektor banku. Przemysł polski leży w głębokim pogrążony letargu. Co te banki robią? Czem one handlują? Z czego żyją? Dyrektorowie tych banków, banczków, banczeczków pobierają krociowe pensye. Za co? Pewnie muszą dawać dochody, jeżeli tak królewskie mogą prowadzić życie? Wszyscy o tem wiedzą — wiedzieli i ministrowie polscy. Wiedzieli i milczeli? Wiedzieli i tych lupanarów Mammona nie zamykali? Dziś spada na kraj nieszczęście. Dziś stoimy przed tajemnicą Górnego Śląska. Frank pomimo całej przyjaźni francuskiej płaci się w Warszawie 62 marki. Warszawa spowiła w atmosferę krachu. Dziś Bank Kupiectwa Polskiego a jutro?

Czem się banki zajmowały? Zajmowały się lichwą. Kiedy kupiec przychodził, żądając pieniędzy, robiono mu rachuneczek: półtora procent miesięcznie od pieniędzy, półtora procent miesięcznie od pieniędzy, półtora miesięcznie komisyjnego, i pięć procent od operacyi. „Było nie było" — jak mówiły za dobrych dawnych czasów kelnerki w restauracyach Warszawy: trzydzieści sześć procent od pożyczki. W takich warunkach zaciągać pożyczki może tylko kupiec nieuczciwy. Jakże tedy przemysł miał się dźwigać z uśpienia? Jakże miał pracować, kiedy cała jego praca, cały jego wysiłek musiał być zwrócony ku jednemu celowi: ku zapychaniu bezdennej sakwy bankowego Szajloka?

Czy p. minister handlu o tem nie wiedział? Gdzie jest pan Olszewski i jego Strasburger. Niechaj staną przed Sejmem i powiedzą, że nie wiedzieli, w jakich warunkach pracowały banki. Gdzie jest p. Przanowski?

Opinia obywateli, poprostu obywateli nie miejskich i nie ziemskich, tych co głosują, co się mobilizowali w batalionach ochotniczych w godzinie potrzeby, tych obywateli bez cudzysłowu, którzy nie mdleją na widok p. Paderewskiego i nie całują po rękach na skutek tajemniczych rozkazów generałów cudzoziemskich — jest głęboko poruszona temi wszystkiemi wiadomościami. Ten przeciętny obywatel, ten prosty człowiek, który spełnia swój obowiązek bez zastrzeżeń i żyje w przekonaniu, że tak samo spełnia swój obowiązek polski minister, polski prokurator, pyta: gdzie jest rząd? gdzie jest prokurator i gdzie szubienice na aferzystów i paskarzy.

Lenin o pokoju z Polską.

PRAGA. (Pat.). Tutejsza stacja iskrowa Na Pecynie przejęła część moskiewskiej iskrówki, stanowiącej ułamek komunikatu rządu sowieckiego o referacie Lenina na jednem z ostatnich posiedzeń moskiewskiego sowietu. W depeszy tej znajduje się ustęp, odnoszący się do Polski. Lenin w oświadczeniu, nawiązując do rokowań z Polską w Rydze, podał, że burżuazja światowa starała się przeszkodzić definitywnemu podpisaniu umowy z Polską. Rokowania pokojowe, chociaż się przeciągają, zapowiadają się dobrze i zostaną wkrótce ukończone, dzięki ustępstwom, jakie Rosja poczyniła wobec Polski. Naród polski niechaj się przekona, że rosyjscy robotnicy i włościanie uczynią wszystko dla zawarcia pokoju.

—•••—

Historya zatopionego skarbu francuskiego.

WILNO. (EE). 4 marca. Jak pisze „Wileńskie Słowo" Napoleon cofając się zatopił skarbiec 40 milionów rubli w złocie, armaty i sztandary w jeziorze Cojtis w majątku Kryski. Plany jeziora i miejsca zatopienia znalazły się w katedrze wileńskiej. Już przed wojną wybierali się na poszukiwania skarbu oficerowie francuscy. Obecnie sprawa ta była przedmiotem obrad podczas paryskiej wizyty Naczelnika Państwa pol. Rząd polski wyznaczył komisyę, złożoną z oficerów i inżynierów; pracami nad wydobyciem skarbu kierować ma inż. Nowicki.

Na brzegu jeziora złożono już materyał, potrzebny do przygotowań nad wydobyciem skarbca.

Szkoła partyjna.

ul. Ormiańska 2 II p.

W poniedziałek 7 bm. od 7—8: (wyjątkowo w sali Rady Robotniczej, Rynek 8. I. p.) Zagadnienia ekonomiczne: Waluta.

We środę 9 bm. od 7—8: Dzieje współczesnego socyalizmu.

Międzynar. Zjazd socyal. we Wiedniu.

Ostatnie posiedzenie było poświęcone dyskusyi nad referatem na temat: „Imperyalizm a rewolucya społeczna.

Po sprawozdawcy Wallheadzie, przemawiał **Czermak** (Cieplice) protestując przeciw uciskowi Niemców w Czechosłowacyi. Konstytucya w tem państwie ma wprawdzie pewne ozdoby demokratyczne, ale demokracyi tam nie ma. Państwo nie zostało utworzone w myśl zasady samostanowienia, ale wedle dyktatu zwycięsców. Władcy prowadzą tam niemożliwą politykę handlową, wiodącą do kryzysu gospodarczego, oraz politykę zagraniczną, która zniża państwo do roli narzędzia w rękach imperyalizmu zachodniego. Ubolewania godnym jest fakt, że część czeskich socyalnych demokratów popiera tę politykę imperyalizmu i militaryzmu. Mowca oświadcza, że socyalni demokraci niemieccy w Czechosłowacyi stoją na gruncie uchwał niniejszej konferencyi.

Poseł tow. **Otto Bauer** wywodzi, że dla Austryi dwie tylko istnieją ewentualności: jedna — to kłamliwe hasło federacyi naddunajskiej, druga — to zastosowanie zasady narodowościowej, jeśli niema runąć cały ten system państwowy, który zbudowano a rozpocząć się nowy okres krwawych wojen. W dalszym ciągu swego przemówienia zwrócił uwagę, że rekryminacye co do przeszłości są bezcelowe; dzisiaj należy omawiać zagadnienia teraźniejszości i przeszłości. Jeśli dzisiaj mówimy o imperyalizmie, to myślimy przedewszystkiem o imperyalizmie francuskim, ponieważ ten właśnie imperyalizm zagraża rozwojowi sprawy proletaryatu europejskiego, skutkiem przewagi militarnej i kontrrewolucyjnego nastroju władców Francyi. Z tego powodu towarzysze francuscy stoją przed olbrzymiem zadaniem, i jeśli ci ostatni znajdują dość siły i odwagi, by przeciwstawić się imperyalizmowi swego rządu, to przeszkodzą także zapanowaniu imperyalizmu francuskiego i w środkowej Europie.

Tow. **Longues** (Paryż) żywi przekonanie, że robotnicy francuscy są świadomi odpowiedzialności i trudnej misyi, którą spełnić muszą Francya, miejsce ongiś idei rewolucyjnych, dzisiaj jest jak gdyby wyrazem kontrrewolucyi. Należy jednak wziąć pod uwagę, że żaden kraj nie wycierpiał tyle z powodu wojny, co Francya.

Tow. **Renaudel** (Paryż) zauważa, że Francuzi, godząc się na propozycyę utworzenia wspólnej komisyi celem obradowania nad sprawą reparacyi, odpowiedzieli na apel Dra Bauera.

Polityka Francyi nie jest właściwie polityką imperyalizmu terytoryalnego, lecz raczej polityką strachu przed odwetem ze strony Niemiec. Mowca przy końcu zaznaczył, że trzy międzynarodówki osłabiają proletaryat. Tylko zjednoczona, jednolita międzynarodówka będzie w stanie przeciwstawić się skutecznie militaryzmowi.

Tow. Dr. **Bauer** odpiera, że właśnie polityka uprawiana przez burżuazyę francuską może wywołać ideę rewanżu w Niemczech. Przez zwalczanie francuskiego imperyalizmu można zapobiec niebezpieczeństwu wojny odwetowej.

Tow. **Wallhead** oświadcza, że angielska klasa robotnicza zdecydowana jest do najostrzejszej walki z angielskim imperyalizmem.

Rezolucyę powzięto jednomyślnie w formie ujętej przez komisyę.

W kwestyi gruzińskiej przyjęto do wiadomości sprawozdanie referenta Łapcewicza (Belgrad) i polecono komitetowi wykonawczemu, by zajął się bliżej sprawą i wyjaśnieniem tejże, celem możności zajęcia odpowiedniego stanowiska.

W końcowem przemówieniu przewodniczący Ledebour stwierdził, że konferencya rozwiązała zadanie, które sobie postawiła, i zakończył słowami pełnemi entuzyazmu na cześć międzynarodowego rewolucyjnego ruchu socyalistycznego.

Skazany na śmierć, czeka 1 i pół roku na ostateczne rozstrzygnięcie!

ZAGUBIONE AKTA.

Podchorąży Henryk Leja został wyrokiem Sądu polowego we Lwowie, za działanie przeciw sile zbrojnej państwa i zaniedbanie obowiązków służbowych, skazany na karę śmierci. Wyrok śmierci, przesłany wraz z aktami i wnioskiem na ułaskawienie Naczelnikowi Państwa do rozpatrzenia **w niewiadomy sposób zaginął.**

Dochodzenia urzędowe, wdrożone celem ustalenia przyczyn zaginięcia aktów, stanu rzeczy nie wyjaśniły, a skazany na śmierć **pozostaje już blisko półtora roku w więzieniu**, wyczekując rozwiązania sprawy!

Władze wojskowe zarządziły rekonstrukcyę aktów. Adwokat, który na prośbę rodziny Leji, badał stronę prawną tej sprawy, twierdzi:

Rekonstrukcya aktów procesu karnego jest instytucyą ustawom karnym zupełnie nieznaną, i nie mą w ustawach postanowień, któreby przewidywały możliwość rekonstrukcyi i wskazywały sposób jej przeprowadzenia. Niema nawet analogii ustawowej, na której możnaby się oprzeć, a rekonstrukcya jako proceder procesowo karny, musiałaby być przez ustawodawcę pozytywnie unormowaną.

Rekonstrukcya aktów, jako postępowanie formalne, tajne, sprzeciwia się jaskrawo ogólnym zasadom postępowania karnego, zasadzie jawności i bezpośredniości.

Rekonstrukcya jest pozatem i fizycznie niemożliwą, stanu bowiem aktów pierwotnego takiego, jakim on był, odtworzyć się nie da. Przebiegu i wyników dowodów, ujętych przez sąd orzekający nie można bez współdziałania wszystkich czynników proceduralnych na nowo wskrzesić.

Przeciw rekonstrukcyi przemawiają jednakowoż i inne motywy.

Jedyną drogą prowadzącą do rekonstrukcyi procesu jest zarządzenie ponownego śledztwa i ponownej rozprawy. Do tego kompetentnym jest Naczelny Wódz na mocy swych prerogatyw ustawowych, jako najwyższy zwierzchnik sądowy. Jedynie tą drogą, unicestwiając z góry wszystkie bezskuteczne i wątpliwe próby, sprowadza najrychlejsze rozwiązanie tej sprawy, a rozwiązanie jest konieczne, bo kara śmierci nie może obostrzona być nie może, a długotrwałe przebywanie skazańca w więzieniu pod obuchem kary śmierci, sprzeciwia się i prawu i nakazom ludzkości.

Reforma szewskich warsztatów kolejowych.

Biuro „Kontroli Gospodarczej" Dyrekcyi kolei we Lwowie wydało okólnik Nr. 122/B K. G z 21/2—1921, reformujący powstałą niegdyś w tut. okręgu dyrekcyjnym instytucyę szewskich warsztatów kolejowych. Celem reformy ma być zapobieżenie niezwykle wysokim kosztom administracyi przedsiębiorstwa.

Przeczytawszy wspomniany okólnik, piszemy się na wszystkie, przewidziane w nim formalności, uznajemy za słuszne żądania, dotyczące cen robocizny jak i kalkulacyi cen materyału, gdyż warsztaty nie mogą i nie powinny przynosić deficytu. Zastanawia nas jednak ustęp, ujmujący postanowienia o „prawie do naprawy obuwia".

Instytcya szewskich warsztatów kolejowych, stworzona jeszcze za ustryackich czasów, miała za zadanie umożliwić kolejarzom i ich rodzinom tanią naprawę obuwia tylko za zwrotem kosztów własnych. Uwzględniwszy pokaźną ilość kolejowych pracowników, zrozumie się łatwo dobroczynną działalność przedsiębiorstwa nietylko dla kolejarzy, lecz i dla społeczeństwa. Rzucenie się bowiem falangi kolejarstwa do prywatnych warsztatów szewskich podniosłoby ceny roboty i naprawy obuwia poważnie w górę dla ogółu obywateli.

Rzeczone postanowienia ustalają w szczególności ilość napraw dla pracownika następująco:

1. Przybicie podeszew z obcasami raz na 3 miesiące przetokowym, mistrzom stacyjnym, placowym, zwrotniczym, spisywaczom wagonów, ślusarzom rewizyjnym, torowym, drożnikom,

2. Przybicie podeszew z obcasami raz na 4 miesiące wszystkim, powyżej niewymienionym pracownikom,

3. Podszycie butów, kapki lub spody raz na rok wszystkim pracownikom.

4. W miarę możności przyjmowane będzie obuwie najbliższych członków rodziny pracowników, t. j. żony i dzieci.

Czy autor okólnika zastanawiał się dobrze nad „reformą", jaką zarządzono okólnikiem? Czy podeszwy dla pierwszej kategoryi pracowników, którzy chodzą w służbie ustawicznie po szutrze i żwirze, wytrzymają aż trzy miesiące, a drugiej kategoryi aż 4 miesiące? Czy pan „reformator" doświadczył może na własnem obuwiu tak niezwykłej wytrzymałości dzisiejszej skóry? Czy natrętny biurokratyzm musi koniecznie wypaczyć każdą zdrową myśl i najlepszą intencyę?

Kolejarze nie pragną jałmużny, nie chcą, by Skarb kolejowy dopłacał do warsztatów szewskich, lecz wyrażają słuszny pogląd, że przeznaczeniem tej instytucyi jest ochrona kolejarstwa przed wyzyskiem cen paskarskich. A sporo tasama zbożna myśl zrodziła przedsiębiorstwo, pytamy, dlaczego ono nie ma stać otworem dla kolejarzy i najbliższych rodzin? Najwyższy czas, aby usunąć raz nareszcie wszelkie ograniczenia, szykany i utrudnienia tam, gdzie trzeba pomocy. Wówczas obejdzie się i bez podwyżki drożyźnianego mnożnika — a instytucya odpowie uczciwie swemu założeniu. Dlatego prosimy o jak najrychlejszą zmianę krzywdzącego postanowień dotyczącego okólnika po myśli na zych wywodów. Sutor.

Różne.

LICZBA SAMOBÓJSTW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Liczba samobójstw w ciągu roku 1920 w Stanach Zjednoczonych wynosi 6171. Liczba wypadków samobójstw jest o tysiąc większa od tej, jaka była w roku 1919. W ciągu ubiegłego roku odebrało sobie życie 2604 kobiet. Za powód powiększenia się liczby samobójstw wśród kobiet, jest uważany fakt, że weszły one w ruch życia ekonomicznego i politycznego. Ważnym czynnikiem, który w znacznym stopniu do tego się przyczynił, były złe stosunki domowe i warunki życiowe.

Najmłodszym samobójcą w ciągu ubiegłego roku, był chłopiec, liczący 5 lat, a najstarszym, mężczyzna liczący 103 lat.

Przeszło czterystu weteranów wojennych odebrało sobie życie w ubiegłym roku.

ŚLADEM BANKÓW WARSZAWSKICH.

BYTOM, 2. 3. Katowice stały się — jak donosi „Gazeta Ludowa" — ośrodkiem spekulacji walutą polską. Spekulanci katowiccy działają w porozumieniu z Berlinem. Dziennik ten podaje, iż jeden z nich w krótkim czasie na spekulacji walutą polską zarobił 27 miljonów marek niemieckich.

LIKWIDACJA PROPAGANDY ZAGRANICZNEJ.

Z dniem wczorajszym rozpoczęto likwidację wszystkich działów Propagandy Zagranicznej. Pozostał jedynie czynny wydział wydawnictw.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.